

Sygn. akt III AUa 1134/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SO del. Joanna Janiszewska-Ziołek SA Maciej Piankowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2016 r. w Gdańsku

sprawy E. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji E. N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt IV U 980/15

oddala apelację.

SSO del. Joanna Janiszewska-Ziołek SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 1134/16

## UZASADNIENIE

Ubezpieczony E. N. odwołał się od decyzji pozwanego organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 22.06.2015 r., którą odmówiono mu prawa do emerytury, gdyż ubezpieczony nie ma 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony wniósł o zmianę powyższej decyzji i ustalenie prawa do emerytury. Ubezpieczony zarzucił naruszenie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, domagając się zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia od 28.09.1972 r. do 02.11.1976 r. w Państwowym Ośrodku (...) w D. (dalej (...) D.), gdzie był zatrudniony w charakterze ślusarza-spawacza oraz od 14.03.1986 r. do 31.12.1998 r. w (...) S.A. w W. Oddział (...)

w W., gdzie był zatrudniony w charakterze montera instalacji gazowych, montera sieci gazowych i montera instalacji gazowych-inkasenta.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i wyjaśnił, że ubezpieczony na dzień 01.01.1999 r. nie spełnił przesłanki 15 letniego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, nie uznając do tego stażu żadnego okresu zatrudnienia. Ubezpieczony nie przedłożył świadectw pracy potwierdzających wykonywanie pracy w warunkach szczególnych.

***Wyrokiem z dnia 10.03.2016 r. Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.***

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczony (ur. (...)) w czasie aktywności zawodowej był zatrudniony:

- od 28.09.1972 r. do 02.11.1976 r. w Państwowym Ośrodku (...) w D., gdzie wykonywał pracę w charakterze spawacza i kowala. Przez pierwszy miesiąc praca polegała na przyuczeniu do zawodu oraz pracach pomocniczych. W okresie tego zatrudnienia (od 21 do 24 października 1974 r.) ubezpieczony przebywał na urlopie bezpłatnym, a od 25.10.1974 r. do 06.10.1976 r. odbył zasadniczą służbę wojskową. W pozostałym okresie wykonywał pracę w kuźni, gdzie zajmował się montażem czopów do osi przyczep poprzez ich nabijanie, co wykonywało się po wcześniejszym nagraniu osi, a następnie połączeniu tych elementów spawem;

- od 12.11.1976 r. do 31.01.1977 r. w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w K. (...) na stanowisku betoniarza i operatora taśmociągu;

- od 07.02.1977 r. do 31.07.1978 r. w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w K. Zakładzie (...) w K. w charakterze blacharza;

- od 07.08.1978 r. do 31.03.1982 r. w Zakładzie (...) w D. jako ślusarz;

- od 01.04.1982 r. do 30.09.1983 r. w (...) w D. na stanowisku dyspozytora;

- od 14.11.1983 r. do 31.01.1986 r. pracował na terenie Niemiec;

- od 14.03.1986 r. do 31.12.1998r. (ostatecznie do 30.06.2002 r.) w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W. (obecnie (...) Sp. z o.o. w W.), gdzie w okresach od 14.03.1986 r. do 31.01.1991 r. i od 01.01.1996 r. do 31.12.1998 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki na stanowisku montera instalacji gazowych i montera sieci gazowych. Od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. ubezpieczony zajmował stanowisko montera instalacji gazowych – inkasenta, wykonując jednocześnie obowiązki zawodowe montera i inkasenta. Nadto od 01.10.1993 r. do 31.12.1993 r. w ramach dodatkowego zatrudnienia zajmował się kontrolowaniem gazomierzy.

Ubezpieczony nie miał innych okresów składkowych i nieskładkowych przed 1999 r.

W dniu 26.05.2015 r. ubezpieczony wystąpił o ustalenie uprawnień do emerytury.

Pozwany ustalił, że na 01.01.1999 r. ubezpieczony wykazał 25 letni okres ubezpieczenia, ukończył wiek 60 lat, złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa oraz nie udokumentował 15 – letniego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Decyzją z dnia 22.06.2015 r. pozwany odmówił prawa do emerytury uznając, że ubezpieczony nie wykazał na 01.01.1999 r. co najmniej 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po 31.12.1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego określonego w ust. 1a i 1b, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a, 50e i 184. Art. 184 ust. 1 stanowi zaś, że ubezpieczonym urodzonym po 31.12.1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27. Wg ust. 2, emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. W myśl art. 32 ust. 1 ubezpieczonym urodzonym przed 01.01.1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2 i 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 ust. 2 i 3. Dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2).

Stosownie do § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Zgodnie zaś z § 3 rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudnienia”, uważa się okres wynoszący 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia.

W myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Natomiast zgodnie z § 2 ust. 2 cyt. rozporządzenia, okresy pracy m.in. w warunkach szczególnych stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w odpowiednim świadectwie, jednak świadectwo takie bądź jego brak nie jest jednak bezwzględną przesłanką ani do zaliczenia, ani do niezaliczenia danej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach. Decydujące znaczenie ma zawsze fakt rzeczywistego wykonywania pracy w szczególnych warunkach, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W postępowaniu odwoławczym możliwe jest ustalenie charakteru pracy także w oparciu o inne dowody niż świadectwo z zakładu pracy, nawet jeśli pracownik go nie posiada, bądź przedkłada świadectwo nieodpowiadające określonej w przepisie formie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z powyższego wynika, iż ubezpieczony nabyłby prawo do wcześniejszej emerytury w przypadku łącznego spełnienia przesłanek: - ukończenia wieku 60 lat, - legitymowania się łącznym okresem ubezpieczenia w wymiarze co najmniej 25 lat, przypadającym na dzień 01.01.1999 r.; - legitymowania się 15 letnim okresem pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, przypadających na dzień 01.01.1999 r.; - nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu Państwa.

Poza sporem było, że ubezpieczony ukończył wiek 60 lat, złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu Państwa i na dzień 01.01.1999 r. posiada co najmniej 25 letni okres ubezpieczenia. Sporna pozostawała przesłanka 15 letniego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem zdrowotnym warunków pracy na pracownika, co uzasadnia przyjęcie obniżonego wieku emerytalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zachodziły podstawy zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych całego okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Państwowym Ośrodku (...) w D. (z wyłączeniem pierwszego miesiąca pracy oraz urlopu bezpłatnego w rozmiarze 4 dni pomiędzy 21 a 24 października 1974 r.), tj. od 28.10.1972 r. do 27.11.1976 r., a także części okresu zatrudnienia w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W. od 14.03.1986 r. do 31.01.1991 r. i od 01.01.1996 r. do 31.12.1998 r., co daje łącznie 11 lat, 10 miesięcy i 17 dni.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony w trakcie zatrudnienia w Państwowym Ośrodku (...) w D. wykonywał pracę zaliczaną do pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do cytowanego rozporządzenia, przy czym z tego okresu pracy wyłączeniu podlegał okres jednego miesiąca przypadający na początku zatrudnienia, kiedy ubezpieczony był przyuczony do zawodu i wykonywał jedynie prace pomocnicze, a także okres przebywania na urlopie bezpłatnym w rozmiarze 4 dni, przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej, co wynika z dokumentacji (akt osobowych). Natomiast w pozostałym okresie pracy ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności spawalnicze oraz prace w kuźni polegające na montażu czopów do osi przyczep poprzez ich nabijanie, a następnie połączenie spawem. Wobec tego nie budziło wątpliwości tego Sądu, że prace te odpowiadały pracy spawacza oraz pracy kowala, które to zawody zostały wymienione we wskazanym wykazie A, w Dziale XIV – Prace różne pod poz. 12 (Prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym) oraz w Dziale III pod poz. 79 (Kucie ręczne w kuźniach przemysłowych oraz obsługa młotów mechanicznych).

Również przepisy resortowe wydane w oparciu o § 1 ust. 2 cyt. rozporządzenia, tj. zarządzenie Nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z 19.05.1983 r. określające stanowiska prac danego resortu jako pracę w warunkach szczególnych wymienia w Dziale XIV poz. 12 pkt 8 stanowisko spawacza, a w Dziale III pod poz. 79 pkt 2 stanowisko kowala.

Zdaniem Sądu Okręgowego, błędnie podnosił ubezpieczony, że charakter jego pracy odpowiadał jednocześnie rodzajowi pracy określonemu w Dziale III pod poz. 14, gdyż zgodnie z tą pozycją zostały wymienione prace przy produkcji elementów dla kolejnictwa, które bez wątplenia nie były wykonywane przez Państwowy Ośrodek (...) w D..

Za takimi ustaleniami przemawiały jednoznacznie zeznania ubezpieczonego wraz z jego wyjaśnieniami potwierdzone przez świadków J. S. i B. W., a także dokumentację z akt osobowych (k. 83-85).

Sąd Okręgowy stwierdził, że zachodziła też podstawa uwzględnienia w stażu pracy w warunkach szczególnych okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej, zgodnie z art. 108 ust. 1 ustawy z 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (Dz.U. z 1967 r., nr 44, poz. 220 ze zm. – w brzmieniu obowiązującym w czasie odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej) o treści: „Czas odbywania zasadniczej lub okresowej służby wojskowej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby.” Warunkiem wliczenia służby wojskowej do okresu zatrudnienia było wówczas zachowanie terminu, o którym stanowił – w sytuacji takiej, jak w rozpatrywanej sprawie – art. 106 ust. 1 tej samej ustawy, tj. terminu 30 dni od dnia zwolnienia z zasadniczej służby wojskowej na zgłoszenie powrotu do zakładu pracy w celu podjęcia zatrudnienia (art. 108 ust. 3 ustawy). Ubezpieczony spełnia przesłanki przywołanych przepisów, skoro w okresie powołania do wojska pozostawał w stosunku pracy oraz po zakończeniu odbywania zasadniczej służby wojskowej zgłosił powrót do pracy 30 dnia od tegoż zakończenia, w tym samym zakładzie.

W ocenie Sądu Okręgowego, do stażu pracy w warunkach szczególnych z kolejnego okresu zatrudnienia w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W. można było zaliczyć jedynie część okresów zatrudnienia, od 14.03.1986 r. do 31.01.1991 r. i od 01.01.1996 r. do 31.12.1998 r., kiedy to ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki na stanowisku montera instalacji gazowych i montera sieci gazowych, czyli pracę zaliczaną do pracy w warunkach szczególnych, zgodnie z wykazem A cytowanego rozporządzenia, Dział IV – W chemii poz. 30 (Wytwarzanie i oczyszczanie gazu syntezowego oraz produkcja amoniaku i metanolu). Stanowisko montera instalacji gazowych widnieje, w Zarządzeniu Nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z 12.08.1983 r., w Dziale IV poz. 30 pkt 15.

W ocenie Sądu Okręgowego na podstawie zebranego materiału dowodowego jednoznacznie można było przyjąć, że we wskazanych okresach ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych. Na takie ustalenia wskazują zeznania ubezpieczonego wraz z jego wyjaśnieniami oraz zeznania świadków, a nadto dokumentacja z akt osobowych (k 94).

Z tego okresu zatrudnienia spór między stronami sprowadzał się do okresu od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. kiedy to ubezpieczony świadczył pracę na stanowisku montera instalacji gazowej – inkasenta. Pozwany wprawdzie nie uwzględnił żadnych okresów pracy z tego okresu zatrudnienia ze względu na brak świadectw pracy w warunkach szczególnych, ale z akt emerytalnych wynikało, iż ewentualnemu zaliczeniu podlegałyby okresy pracy na stanowiskach montera instalacji gazowych i montera sieci gazowych. W ocenie Sądu Okręgowego nie budziło wątpliwości, że ubezpieczony w okresach od 14.03.1986 r. do 31.01.1991 r. i od dnia 01.01.1996 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał obowiązki montera instalacji gazowych i montera sieci gazowych, co wynikało z zeznań świadków M. A. (1) i J. M. oraz dokumentacji z akt osobowych.

Niemniej jednak - zdaniem Sądu Okręgowego - ubezpieczony w okresie od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych i ten okres nie mógł zostać uwzględniony do pracy w warunkach szczególnych. Ubezpieczony wprawdzie w tym okresie wykonywał pracę montera instalacji gazowych, zaliczaną do pracy w warunkach szczególnych, niemniej jednak nie miało to miejsca stale w pełnym wymiarze czasu pracy ze względu na jednoczesne wykonywanie pracy inkasenta. Bezsprzeczne było, że ubezpieczony wykonywał w tym okresie pracę montera instalacji gazowych i inkasenta, czego ubezpieczony nie kwestionował. Jednakże w tym zakresie nie zyskało aprobaty Sądu stanowisko skarżącego, że praca inkasenta była wykonywana w godzinach popołudniowych po zakończeniu pracy na stanowisku montera instalacji gazowych. Przy ocenie charakteru pracy ubezpieczonego, w tym okresie pracy, szczególne znaczenie ma dokumentacja z akt osobowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, ubezpieczony w tym okresie zatrudnienia wykonywał jednocześnie pracę montera instalacji gazowych i inkasenta na jednym stanowisku montera instalacji-inkasenta, co wynika wprost z akt osobowych. Ubezpieczony został przeniesiony na powyższe stanowisko na własną prośbę (podanie z 22.01.1991 r. z akt osobowych), w której wnosił o przeniesienie ze stanowiska montera instalacji na stanowisko montera instalacji-inkasenta, po czym w angażach pracy i dokumentacji figurował jako monter instalacji-inkasent.

W dniu 01.02.1992 r. ubezpieczony otrzymał kartę stanowiskową montera instalacji-inkasenta, z której wynikał zakres czynności pracy na tym stanowisku, zakres odpowiedzialności, zakres uprawnień i postanowienia ogólne. Nie mogło zyskać uznania stanowisko ubezpieczonego, że powyższa karta stanowiskowa dotyczyła jedynie zakresu czynności na stanowisku inkasenta, które wykonywał po godzinach pracy na stanowisku montera instalacji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie dokumentacji z akt osobowych nie zachodzą podstawy do przyjęcia, aby ubezpieczony od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. zajmował oddzielne stanowiska montera instalacji gazowych i inkasenta, tak jak podnosił ubezpieczony. Biorąc pod uwagę zakres czynności z karty stanowiskowej montera instalacji-inkasenta, niemożliwym było wykonanie wszystkich czynności zawodowych z niej wynikających w godzinach popołudniowych. O ile wszelkie czynności inkasentki fizycznie możliwe są do wykonania w godzinach popołudniowych w miejscu zamieszkania klientów, to niemożliwym do wykonania w tych godzinach było choćby przekazanie zainkasowanych należności i dowodów wpłat. Dodatkowo ubezpieczony był zobowiązany do wykonywania innych poleceń wydanych przez kierownika. Wobec tego już ta okoliczność świadczy, że ubezpieczony nie mógł wykonywać pracy inkasenta w godzinach popołudniowych.

Ubezpieczony w trakcie tego okresu pracy był dodatkowo zatrudniony na stanowisku kontrolera gazomierzy w okresie od 01.10.1993 r. do 31.12.1993 r. w wymiarze 1/2 etatu. Przy tym na uwagę zasługuje, że pracę kontrolera gazomierzy ubezpieczony wykonywał w oparciu o zawartą odrębną umowę o pracę, w której wskazano na dodatkowe zatrudnienie.

Powyższa okoliczność jedynie utwierdziła Sąd Okręgowy, że praca ubezpieczonego w charakterze inkasenta nie była dodatkową pracą wykonywaną w ramach dodatkowego zatrudnienia po godzinach pracy. Zmiany charakteru pracy ubezpieczonego dokonano w ramach tego samego zatrudnienia na prośbę pracownika na skutek przeniesienia.

Pomiędzy ubezpieczonym, a zakładem pracy nie była zawarta odrębna umowa o pracę na świadczenie dodatkowych prac inkasenckich. W takim stanie rzeczy nie było podstaw do przyjęcia, że skarżący w trakcie zatrudnienia w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W. w okresie od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych. Zatem ten okres zatrudnienia nie mógł zostać uwzględniony do stażu pracy w warunkach szczególnych przy ustalaniu uprawnień do wcześniejszej emerytury.

W świetle powyższego w przedstawionym zakresie stanowisko ubezpieczonego i zeznania świadków M. A. (1) i J. M. nie zyskały waloru wiarygodności jako sprzeczne z dokumentacją osobową sporządzana na bieżąco przez pracodawcę w spornym okresie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy zważył, że ubezpieczony nie legitymuje się wymaganym stażem 15 lat pracy w warunkach szczególnych i tym samym prawo do emerytury nie mogło być mu przyznane. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i stosownie do art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł ubezpieczony E. N., który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2004 r., nr 39, poz. 353 ze zm.) w związku z § 1, § 2 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) poprzez uznanie, iż wnioskodawcy nie przysługuje prawo do emerytury w sytuacji, gdy spełnia on wszelkie warunki do przyznania mu emerytury, w szczególności posiada okres składowy wynoszący 25 lat oraz wykonywał on pracę w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat; a ponadto naruszenie art. 233 k.p.c. wyrażającego się przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przekonania, iż odwołujący od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W., nie wykonywał pracy na stanowisku monter instalacji gazowej - inkasent stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych i ten okres nie mógł zostać uwzględniony do pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy z zeznań świadków: M. A. (1) oraz J. M., a także zeznań odwołującego wynika, iż w ww. okresie czasu pracy odwołujący stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace w warunkach szczególnych i tenże okres powinien zostać zaliczony, jako okres pracy w warunkach szczególnych.

Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. A. (2) na okoliczność: sposobu rozliczania się odwołującego z zakładem pracy z zainkasowanych należności od odbiorców gazu oraz sposobu prowadzenia przez odwołującego ewidencji wpłat dokonanych przez odbiorców gazu od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r., a nadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania odwołującego w charakterze strony na okoliczność: sposobu rozliczania się odwołującego z zakładem pracy z zainkasowanych należności od odbiorców gazu oraz sposobu prowadzenia przez odwołującego ewidencji wpłat dokonanych przez odbiorców gazu od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. kiedy odwołujący pracował w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W..

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury od 01.06.2015 r., a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Uzasadniając apelację ubezpieczony podał, że Sąd I instancji naruszył art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 1, § 2 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez uznanie, iż ubezpieczonemu nie przysługuje prawo do emerytury w sytuacji, gdy spełnia on wszelkie warunki do przyznania mu emerytury. Ponadto Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. ponieważ dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przekonania, iż odwołujący od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. w (...) S.A. w W. Oddział (...) w W. nie wykonywał pracy na stanowisku monter instalacji gazowej — inkasent stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Sąd I instancji doszedł do powyższego przekonania opierając się na dowodzie z akt osobowych, tj. karcie stanowiskowej, jaką otrzymał odwołujący w dniu 01.02.1992 r., która nie odzwierciedlała rzeczywistej pracy, jaką wykonywał na stanowisku monter instalacji

gazowej – inkasent, bowiem jest tam jedynie mowa o pracach inkasenckich, natomiast nie wskazano tam żadnego zakresu obowiązków dotyczących prac monterskich, które wykonywane były przez odwołującego, dlatego też Sąd I instancji powinien podchodzić do tego dokumentu, jako dowodu w sprawie z dużą ostrożnością a zwłaszcza, że wobec pojawiających się wątpliwości należało uzupełnić ten dowód zeznaniami świadków osób pracujących razem z odwołującym, tj. zeznaniami świadka M. A. (1) oraz zeznaniami świadka J. M., a także dowodem z przesłuchania odwołującego w charakterze strony zwłaszcza, że zeznania ww. świadków oraz zeznania odwołującego były zbieżne i wzajemnie się uzupełniały. Świadek J. M. nie pamiętał, aby odwołujący wykonywał inne prace, niż prace jakie wykonywali monterzy gazociągów. Ten brak wiedzy świadka J. M. jest uzasadniony faktem, iż odwołujący wykonywał prace związane z inkasem właśnie popołudniami. Nadto na nagraniu z rozprawy z 26.01.2016 r. widać, iż świadek J. M. starał się przedstawić rzeczywisty przebieg pracy odwołującego i to samo dotyczyło zeznań świadka M. A. (2), który z racji zajmowanego stanowiska brygadzysty posiadał większą wiedzę o wykonywanej przez odwołującego pracy niż świadek J. M.. Sąd I instancji opierając się na wątpliwym dowodzie, tj. ww. karcie stanowiskowej, jednocześnie odmówił waloru wiarygodności przedstawionemu stanowiskowi odwołującego i zeznaniom ww. świadków w spornym okresie. Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji (6 strona uzasadnienia wyroku), odwołujący nie podnosił wcale w toku sprawy, że w okresie od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. zajmował oddzielne stanowisko montera instalacji gazowych i inkasenta. Odwołujący wskazywał, iż wraz ze zmianą stanowiska doszły mu dodatkowe czynności, które musiał wykonywać popołudniami, czyli po zakończeniu prac monterskich. Sąd I instancji opierając się na zakresie czynności z karty stanowiskowej montera instalacji – inkasenta, doszedł do przekonania, iż niemożliwym było wykonywanie wszystkich czynności zawodowych z mej wynikających w godzinach popołudniowych (6 strona uzasadnienia wyroku). Podnosząc jednocześnie, że o ile wszelkie czynności inkasenckie fizycznie możliwe są do wykonania w tych godzinach popołudniowych w miejscu zamieszkania klientów, to niemożliwym do wykonania w tych godzinach było chociażby przekazanie zainkasowanych należności i dowodów wpłat. Skoro Sąd I instancji miał dodatkowe wątpliwości odnośnie wykonywanych czynności związanych z inkasem mógł przesłuchać odwołującego. Z karty stanowiskowej wynikało, iż należności mogły być wpłacane także przez Urząd Pocztowy. Skoro Sąd I instancji miał wątpliwości, czy praca w spornym okresie była wykonywana tylko w godzinach popołudniowych powinien szczegółowego przesłuchać świadków i ubezpieczonego. Dlatego – zdaniem apelującego - zaistniała konieczność zgłoszenia nowych wniosków dowodowych, tj. z zeznań świadka M. A. (1) oraz przesłuchania odwołującego w charakterze strony. Chociaż świadek M. A. (1) był już przesłuchiwany przed Sądem I instancji, tak jak był przesłuchiwany w charakterze strony odwołujący, tym nie mniej potrzeba ponownego przeprowadzenia tych dowodów wynika dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ujawniły się ww. wątpliwości Sądu I instancji. Z ww. karty stanowiskowej można wyczytać (pkt 11 lit a), że istniał obowiązek przekazywania po wykonaniu odczytów zainkasowanych należności wg wystawionych rachunków na konto (...)zgodnie Instrukcją O., jeśli zainkasowane kwoty nie przekraczają 100.000 zł wpłata musiała być dokonywana najpóźniej następnego dnia w Urzędzie Poczтовым lub w kasie(...). W Rozdzielni Gazu w D., gdzie pracował odwołujący, nie było kasy (...) w okresie pracy odwołującego od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. i wszelkie zainkasowane należności od odbiorców gazu odwołujący regulował jedną wpłatą w Urzędzie Poczтовым, odbywało się to także w godzinach popołudniowych, po zakończeniu prac monterskich, które wykonywał odwołujący w równym wymiarze z innymi pracownikami zatrudnionymi w tym czasie wyłącznie na stanowiskach monterskich. Kwoty wpłat dokonywanych przez odbiorców gazu odwołujący ewidencjonował w książce inkasenckiej, zaś książkę inkasencką wraz z dowodem wpłaty łącznej kwoty należności zainkasowanych przez niego od odbiorców gazu do zakładu pracy, zdawał do zakładu pracy celem weryfikacji przez odpowiedniego pracownika. Odbywało się to rano jeszcze przed wyjazdem ekipy monterskiej, do której należał także odwołujący i w zasadzie zajmowało mu to kilka minut, gdyż szczegółowo nie rozmawiał z pracownikiem biurowym weryfikującym te dokumenty, nie było na to czasu, bowiem odwołujący tym samym blokowałby wyjazd ekipy monterskiej do pracy w terenie, co zaburzyłoby harmonogram pracy ekipy monterskiej. Zdarzało się sporadycznie, że odwołujący w razie jakiejś pomyłki musiał wyjaśnić to z pracownikiem weryfikującym ww. dokumenty przedłożone przez odwołującego, jednakże musiał to wykonywać, już po przyjeździe ekipy monterskiej z terenu, bowiem on sam do niej należał. Praca w godzinach popołudniowych nie był obca odwołującemu. Wynika to z wniosku kierownictwa Rozdzielni Gazu w D. z 17.12.1988 r. o nadanie listu pochwalnego dla odwołującego, jako pracownika Rozdzielni Gazu w D., gdzie w uzasadnieniu wskazano, iż odwołujący w ramach poprawy zasilania w gaz m. D. wykonał szybko i rzetelnie gazociąg zasilający drugostronnie miasto, czym przyczynił się do poprawy rozkładu ciśnień w

sieci miejskiej. Prace te zostały wykonane w godzinach nadliczbowych oraz w wolną sobotę. Odwołujący wykonywał swoją pracę sumiennie i jak najlepiej potrafił, stąd wnioski kadry kierowniczej o zmianę wynagrodzenia, gdzie w uzasadnieniu wskazano, iż odwołujący to dobry organizator pracy, sumienny, zdyscyplinowany i dobrze wywiązuje się z powierzonych zadań oraz z roku 1988, gdzie w uzasadnieniu wskazano, iż odwołujący sumiennie wykonuje powierzone mu zadania, dba o sprzęt i narzędzia, zdyscyplinowany i koleżeński. To pokazuje, że pracodawca mógł z powodzeniem powierzyć odwołującemu dodatkowe obowiązki, które miał wykonywać w godzinach popołudniowych, bowiem miano świadomość, że odwołujący poradzi sobie z dodatkowymi obowiązkami inkasenckimi.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji. Pozwany nie podzielił zarzutów apelującego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może z urzędu wziąć pod rozwagę uchybień przepisom prawa procesowego nieobjętych zarzutami apelacji. Obowiązkiem tego sądu jest rozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów odnoszących się do przepisów postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.04.2011 r., I UK 357/10, Lex nr 863946 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej z 31.01.2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55).

Według jednolitego stanowiska judykatury, możliwość zakwestionowania oceny dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest ograniczona i sprowadza się do sytuacji, w których skarżący wykaże, że ocena ta była rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki: Sądu Najwyższego z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05, OSP 2008, nr 9, poz. 96; z dnia 07.10.2005 r., IV CK 122/05, Lex nr 187124; z dnia 27.07.2005 r., II CK 793/04, Lex nr 202087; z dnia 06.07.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925; Sądów Apelacyjnych - w Poznaniu z dnia 10.09.2009 r., I ACa 550/09, Lex nr 756654; z dnia 25.01.2006 r., I ACa 772/05, Lex nr 186521; w Lublinie z dnia 25.04.2013 r., I ACa 67/13, Lex nr 1348125; z dnia 31.05.2011 r., I ACa 195/11, Lex nr 861318; w Krakowie z dnia 05.09.2012 r., I ACa 737/12, Lex nr 1223204 oraz w Gdańsku z dnia 09.02.2012 r., V Aca 114/12, Lex nr 1311946).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji apelujący zarzucając, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany materiałem dowodowym, czy też nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Tymczasem – wbrew zarzutom zawartym w apelacji - Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.



Na obecnym etapie postępowania zasadniczą kwestią sporną jest ustalenie, czy ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych w okresie zatrudnienia od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. na stanowisku „monter instalacji gazowej – inkasent”.

W odwołaniu ubezpieczony wywodził, że pracę inkasenta wykonywał „dodatkowo po godzinach pracy” (k. 6).

W świadectwie pracy z dnia 30.04.2015 r. (...) sp. z o.o. w W. Oddział (...) podała, że ubezpieczony od 14.03.1986 r. do 31.01.1991 r. był zatrudniony na stanowisku „monter instalacji gazowej”, a od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. na stanowisku „monter instalacji gazowej – inkasent”, zaś od 01.01.1996 r. do 30.06.2002 r. na stanowisku „monter gazociągów i instalacji gazowych”. Powyższy pracodawca wskazał ponadto, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresach od 13.03.1986 r. do 31.01.1991 r. – monter instalacji gazowej, od 01.01.1996 r. do 30.06.2002 r. – monter gazociągów i instalacji gazowych oraz od 01.07.2002 r. do 31.12.2008 r. – kontroler sieci gazowej (świadectwo w aktach ZUS).

Również w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 18.03.2015 r. (...) sp. z o.o. w W. Oddział (...) pominęła okres pracy ubezpieczonego na stanowisku „monter instalacji gazowej – inkasent” (świadectwo na k. 14).

Tym samym pracodawca nie potwierdził, aby ubezpieczony w okresie od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

W odwołaniu ubezpieczony wywodził, że pracę inkasenta wykonywał „dodatkowo po godzinach pracy” (k. 6).

Na rozprawie w dniu 26.01.2016 r. ubezpieczony podał, że pracując jako inkasent otrzymywał listę od 20 do 30 nazwisk i jego zadaniem było sprawdzenie czy adresat się zgadza, sprawdzenie numeru licznika, a także stanu licznika, a także czy licznik jest opłombowany. Część liczników znajdowała się poza lokalami, a część wewnątrz lokali i do nich konieczne było wejście. Czas pracy inkasenta obejmował około 2 godzin. Ubezpieczony twierdził, że pracę montera wykonywał w godzinach od 8 do 15, a pracę inkasenta po godzinie 15. Na pytanie Sądu – jak był wynagradzany z tytułu pracy inkasenta? Ubezpieczony oświadczył, że „były premie, ale niezbyt duże, a teraz to może jest inaczej” (zeznania ubezpieczonego na nośniku danych elektronicznych na k. 86).

Świadek M. A. (1) zeznał, że w (...) sp. z o.o. w W. Oddział (...) (po uwzględnieniu zmiany nazw zakładu) występowały stanowiska pracy inkasenta jako stanowiska samodzielne oraz jako łączone z innym stanowiskiem. Praca inkasenta łączona była z innym stanowiskiem, a taki pracownik musiał iść w teren, aby zweryfikować odbiorców. Świadek twierdził, że część pracowników zgodziła się, aby wykonywali pracę inkasentów „w wolnym czasie, czyli po godzinach”. Inkasent otrzymywał listę odbiorców i - jak podkreślił świadek „z tego co wie” – inkasent szedł w teren i sprawdzał odbiorców oraz urządzenie pomiarowe. Ta praca nie była wykonywana codziennie. Z tego co świadek wie, ubezpieczony też przez pewien czas wykonywał pracę łączoną i był inkasentem. Świadek nie wiedział czy i w jaki sposób praca inkasenta była wynagradzana, ale prawdopodobnie „jakieś tam pieniądze były”. W zakładzie był oddzielny dział inkasa (tzw. obrót) i to kierowniczką tego działu przygotowywała prace dla inkasentów. Szczegółów rozliczeń z inkasentami świadek nie znał (protokół na nośniku danych elektronicznych na k. 86).

Świadek J. M. zeznał, że pracował jako monter sieci gazowej i operator koparki. Ubezpieczony natomiast pracował jako monter sieci i operator stacji redukcyjnej i przy naprawie sieci. Ubezpieczony pracował przy montażu nowych sieci oraz przy usuwaniu awarii. Świadek zeznał, że nie przypomina sobie, aby ubezpieczony pracował jako inkasent, ale „być może miał jakieś dodatkowe prace”, jednocześnie jednak świadek stwierdził, że ubezpieczony cały czas pracował „z nami jako monter sieci i instalacji”. Inkasenci to była osobna grupa pracowników. Świadek nie kojarzył, aby monterzy byli jednocześnie też inkasentami. Świadek nie miał z tym styczności, gdyż sam cały czas pracował na sprzęcie i sam prac y inkasenta nie wykonywał i nic na ten temat nie wie. Świadek zeznał, że nie zawsze pracował z ubezpieczonym w jednej brygadzie (protokół na nośniku danych elektronicznych na k. 86).

Z dokumentów zawartych w aktach osobowych ubezpieczonego wynika, że w dniu 14.03.1986 r. ubezpieczony zawarł umowę o pracę z M.. Na podstawie tej umowy ubezpieczony został zatrudniony w (...) D. na czas nieokreślony w

pełnym wymiarze czasu pracy i powierzono mu obowiązki monter instalacji. We wniosku o zmianę wynagrodzenia z dniem 01.08.1987 r. oraz z dniem 01.01.1988 r. wskazano, że ubezpieczony wykonuje pracę operatora instalacji gazowych. W latach 1988 i 1989 r. zostały ubezpieczonemu wydane listy pochwalne za pracę przy budowie gazociągu.

W dniu 22.01.1991 r. ubezpieczony zwrócił się do dyrekcji (...) Zakładu (...) w W. o „przeniesienie” go ze stanowiska monter instalacji na stanowisko monter instalacji- inkasenta z dniem 01.02.1991 r. Wniosek ten poparł kierownik Rozdzielni Gazu D. Z. D..

Pismem z dnia 30.01.1991 r. pracodawca zawiadomił ubezpieczonego, że z dniem 01.02.1991 r. powierzono mu obowiązki „montera instalacji gazowej – inkasenta” ze zmienioną stawką wynagrodzenia za pracę.

W dniu 01.02.1991 r. ubezpieczony został zapoznany z kartą stanowiska „monter instalacji-inkasent”. Wskazano tam m.in., że do obowiązków ubezpieczonego będzie należało dokonywanie odczytów stanów gazomierzy zainstalowanych u odbiorców; wystawianie odbiorcom rachunków za zużycie gazu, inkasowanie od odbiorców należności za gaz, dokonywanie wpisów w książce odczytów, sprawdzanie opłombowania gazomierzy. Do obowiązków ubezpieczonego należało też przekazywanie po wykonaniu odczytów zainkasowanych należności na konto MOZG zgodnie z instrukcją obrotu finansowego inkasa – jeśli zainkasowane kwoty nie przekraczały 100.000 zł wpłata musiała być dokonana najpóźniej następnego dnia w urzędzie pocztowym lub w kasie (...); jeśli inkasent przewidywał, że suma zainkasowanych kwot w danym dniu wyniesie więcej niż 100.000 zł miał obowiązek wpłacić w urzędzie pocztowym na konto takiej kwoty, aby przy sobie nie posiadać więcej niż 1000.000 zł; inkasent był zobowiązany maksymalnie po 3 dniach zgłosić się z rozliczeniem wpłat do swojej jednostki, jeżeli suma zainkasowanych wpłat dochodzi do 30000 zł inkasent zobowiązany był przerwać odczyty i zgłosić się w swojej jednostce.

W dniu 30.09.1993 r. ubezpieczony zwrócił się do Dyrektora(...) W. o zatrudnienie go na 1/2 etatu w charakterze kontrolera gazomierzy od 01.10.1993 r. do 31.12.1993 r. Powyższe zostało poparte wnioskiem kierownika Rozdzielni Gazu D. Z. D..

W dniu 01.10.1993 r. została zawarta z ubezpieczonym umowa o pracę na czas określony od 01.10.1993 r. do 31.12.1993 r. w komórce (...), którą powierzono ubezpieczonemu obowiązki kontrolera gazomierzy za wynagrodzeniem 3.200.000 zł miesięcznie.

Pismem z dnia 11.03.1996 r. pracodawca zainformował ubezpieczonego, że od 01.01.1996 r. zakres jego czynności został zakwalifikowany do stanowiska „monter gazociągów i instalacji gazowych”.

(dokumenty w aktach osobowych ubezpieczonego na k. 94).

Biorąc pod uwagę powyższy materiał dowodowy Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

Apelujący wniósł o ponowne przesłuchanie świadka M. A. (2) oraz ubezpieczonego. Zarówno wskazany wyżej świadek, jak i ubezpieczony zostali już przesłuchani przez Sąd Okręgowy, a ubezpieczony (reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika) miał możliwość przedstawienia stanu faktycznego przez świadka w drodze formułowania pytań i uzyskania stosownych odpowiedzi. To na ubezpieczonym spoczywał obowiązek udowodnienia okoliczności faktycznych, a biorąc pod uwagę przedmiot sporu, należało udowodnić jakie czynności ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie objętym sporem. Próba apelującego przerzucenia na Sąd Okręgowy odpowiedzialności za wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego jest chybiona. Ponieważ prawo do emerytury w wieku obniżonym stanowi odstępstwo od reguł nabywania prawa do tego świadczenia w wieku powszechnym, zatem ma charakter wyjątkowy, przeto wszelkie wątpliwości dotyczące wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie mogą być poczytane na korzyść ubezpieczonego.

Nadto apelujący wskazał, że ponowienie dowodów z zeznań wskazanych osób miałyby na celu wyjaśnienie sposobu rozliczania się ubezpieczonego z zainkasowanych należności od odbiorców gazu oraz sposobu prowadzenia ewidencji wpłat od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane wyżej okoliczności nie mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, a ponadto sposób rozliczania się inkasenta z pobranych należności za gaz został wystarczająco jasno określony w karcie stanowiskowej pracy, z którą ubezpieczony zapoznał się w dniu 01.02.1991 r.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś według art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów.

Ubezpieczony w toku postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionował treści dokumentów zawartych w jego aktach osobowych, w tym nie kwestionował treści karty stanowiskowej „monter instalacji-inkasent”, z którą się zapoznał w dniu 01.02.1991 r. Tym samym należało uznać, że ubezpieczony wykonywał obowiązki zgodnie z treścią powyższego dokumentu, w tym również w zakresie okoliczności podnoszonych w tezie dowodowej wskazanej w apelacji.

Jednakże, jak wskazano wyżej, wyjaśnienie okoliczności wskazanych we wniosku dowodowym zawartym w apelacji jest kwestią drugorzędną, gdyż w sprawie niniejszej kwestią podstawową było ustalenie, czy ubezpieczony w okresie od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych, a nadto, czy praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Według załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43) czynności – opisane wyżej - realizowane przez inkasenta gazowni, nie są uznawane za prace wykonywane w warunkach szczególnych.

Powyższe wynika także ze stanowiska pracodawcy ubezpieczonego, który w istocie odmówił uwzględnienia powyższego okresu jako okresu pracy w warunkach szczególnych w wydanym świadectwie pracy z dnia 30.04.2015 r. oraz świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 18.03.2015 r.

Zeznania świadków nie dawały podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony wykonywał pracę inkasenta „poza godzinami pracy”. Zeznania świadków nie miały charakteru stanowczego. Świadek M. A. (1) nie zajmował się sprawami inkasa, a ponadto (jak zaznaczył „z tego co wie”) praca była wykonywana w „wolnym czasie”. Natomiast świadek J. M. nie przypominał sobie, aby ubezpieczony pracował jako inkasent, co oznacza, że w istocie tej okoliczności nie wykluczył. Świadek ten domyślał się jedynie, że ubezpieczony „być może miał jakieś dodatkowe prace”. Z zeznań tego świadka wynika też, że nie zawsze pracował z ubezpieczonym w jednej brygadzie, a to oznacza, że nie mógł mieć wiedzy czy w dniach, w których razem nie pracowali ubezpieczony przez część swojej dniówki roboczej nie wykonywał innej pracy niż tylko montera instalacji gazowych.

Same natomiast zeznania ubezpieczonego są niewiarygodne, gdyż ubezpieczony – wbrew przedstawionym przez niego okolicznościom faktycznym – wystąpił do pracodawcy z wnioskiem o zmianę zajmowanego stanowiska. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego, w związku ze zmianą stanowiska pracy na „monter instalacji-inkasent” doszło też do zmiany wysokości jego wynagrodzenia, zatem nie otrzymywał on tylko „niewielkiej premii”, lecz zmiana wysokości wynagrodzenia miała charakter stały (comiesięczny). Na wykonanie pracy inkasenta ubezpieczony zawarł też stosowną umowę i zobowiązał się realizować obowiązki inkasenta zgodnie z kartą stanowiskową.

Reasumując, materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie jakoby ubezpieczony w okresie objętym sporem stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał jedynie prace montera instalacji gazowych. Tym samym okresu od 01.02.1991 r. do 31.12.1995 r. nie można było uwzględnić do wymaganego 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony nie spełnia wszystkich wymogów przewidzianych przez art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i nie nabył prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Rozstrzygając w sprawie Sąd Okręgowy nie naruszył norm prawa materialnego, w tym także art. 184, art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 1, 2, i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

SSA Maciej Piankowski SSA Lucyna Ramlo SSO del. Joanna Janiszewska - Ziolek